

Co za Balet

Borixon

Co za balet, co to jest za balet
Chyba coś spale

Ref:

Co za balet, ja pierdolę
Dzisiaj zimne alkohole x2

Wiesz jak to bywa w takich przypadkach
Gdy słyhać muzykę głośno na klatkach
I dzwoni na psy wredna sąsiadka
Ręce opadają, o co tej babie chodzi
Oprócz starych brochu mieszkają jeszcze młodzi
Daj spokój kobieto bo to ci zaszkodzi
Nie rozumiesz tego, czy może masz gula
Że siedzisz przy serialach, a obok to szkula
Nie będę przyciszał, dzisiaj gram na fula
Dzisiaj będzie to na co tydzień czekałem
Piątek, sobota, eleganckie bale
Piątek, sobota, czas na spotkanie
Przy zimnym piwie, dobrym dymie
Przez te parę godzin czas płynie pięknie
Być może kolejne zero w ziemiach pęknie
Jeden to przetrwa, drugi wymięknie

Gdy wchodzę na klatkę, to już słyszysz moje kroki
BRX wchodzę tam w spodniach szerokich
Dookoła beton i szare bloki
Mała kwadratura, ale duży doping
Sąsiedzi to są kurwa zgredzi
Dzwoń po Veto, PeeSeFa z Redzim
Rozglądam się, są towary lokalne
Kto się spóźni wypiję punkty karne
Wszyscy moi ludzie, zdrowo do was garnę
W te zimne dni i w te upalne
Walniesz Pęku bombę (proste walnę)
I pal skręciki te łatwopalne

Będę zaraz, muszę się uwolnić
Jak z tępa zwolnić, chyba się nie da
Powkurwiać sąsiada zgreda, tak wypada
Do Wojciecha na pląsy wpadam
Jestem na miejscu, czuje się gitnie
Sąsiad po przejściu, który dziś będzie
Jak tylko z młodymi w konflikt wejdzie
Wiesz jak będzie, wiesz jak będzie

Ref.

Dwadzieścia osiem metrów
Kwadratowych nie oznacza wcale
Że jest chujowy balet
Mały metraż, przejmujesz się to tylko detale
Przed wszystkim chodzi tutaj o towarzystwo
Nieźle się zapowiada, parę osób przyszło
Dziewczyny piją w drinach, chłopaki czystą
Dobra muzyka leci, masz prawie wszystko
Te kilka godzin, na które zasługujesz

Nie ważne czy masz pracę czy nie pracujesz
Pewnie zasługujesz na te kilka godzin
Trochę hałasu nikomu nie przeszkodzi
Tak to jest jak lecisz po bandzie

Pojawiam się i już czujesz gandzię
Gandzię, którą mam skreconą w blancie
To miękki narkotyk, nie żaden twardziel
Nastukany jestem coraz bardziej
Pierwsze piętro, drzwi otwarte wpada Tomek
Dobra czika w kolejce, stawaj ziomek

Sąsiad na psy zagonił, no i się zaczyna
A ja sączę kolejnego drina
Punkty karne na wejście dostałem
Z każdym co znałem posiadce wykonałem
I rozkręca się balet
Pieprzyć jak by były jakie skandale
Alkohole na porządku dziennym
Lecz i baletom fanem wiernym jest

Ref. x2

Dzisiaj zimne alkohole x2
Spoko, spoko, wiadomo człowieku
Kurwa szalałem w mieście, aha
Cały czas Wojtyna, BRX, Radoskór człowieku